

JAN PTAK

Lublin

PRUSOWIE W SIŁACH ZBROJNYCH BISKUPSTWA WARMIŃSKIEGO W ŚREDNIOWIECZU

Ziemie zamieszkane przez bałtyjskich Prusów zostały w latach 1231-1283 podbite przez niemiecki Zakon Krzyżacki i włączone w skład jego państwa. W historiografii noszą one często miano "Prus właściwych", jako że już w średniowieczu nazwę "Prusy" rozciągnięto również na inne części tego państwa, głównie na ziemię chełmińską i Pomorze Gdańskie¹. Oprócz obszarów podległych bezpośrednio administracji zakonnej w granicach Prus właściwych znalazły się także dominia trzech biskupów pruskich: pomezkańskiego, sambijskiego i warmińskiego. To ostatnie zajmowało wyjątkowo ważną pozycję w państwie z racji swych okazałych rozmiarów (ok. 4250 km², podczas gdy pomezkańskie 1200 km², a sambijskie zaledwie 660 km²), jak też centralnego położenia w obrębie ziem pruskich². Jednak decydujące znaczenie miała tu duża niezależność władz zwierzchnich owego biskupstwa od Zakonu Krzyżackiego w wyniku uniknięcia przez kapitułę warmińską inkorporacji do tego zakonu, co stało się udziałem dwóch pozostałych kapituł pruskich³.

Autochtoniczna ludność pruska poniosła duże straty w trakcie podboju krzyżackiego, stawiając najeźdźcom zacięty opór i usiłując zrzucić ich jarzmo poprzez trzy kolejne powstania, zakończone klęskami. Oprócz częściowego wyniszczenia biologicznego podbój przyniósł społeczności pruskiej także inne ujemne skutki, na przykład przemieszczenia geograficzne, rozerwanie dotych-

¹ M. B i s k u p, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim. 1454-1466*, Warszawa 1967, s. 29.

² L. W e b e r, *Preussen vor 500 Jahren in kulturhistorischer, statistischer und militärischer Beziehung nebst Spezial-Geographie*, Danzig 1878, s. 268.

³ B. L e ś n o d o r s k i, *Dominiun warmińskie (1243-1569)*, Poznań 1949, s. 4 i n.; B. P o s c h m a n n, *Bistumer und Deutscher Orden in Preussen 1243-1525. Untersuchung zur Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Ordenlandes*, "Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands" (dalej: ZGAE), Bd. 30, 1962, H. 2, s. 227 i n.

czasowych więzi społecznych i terytorialnych, a przede wszystkim prawne upośledzenie jej dużej części w stosunku do napływowej ludności niemieckiej⁴. To ostatnie zjawisko uwarunkowane było w dużym stopniu postawą Prusów w czasach powstań antykrzyżackich. Autochtoni biorący w nich udział znaleźli się w grupie ludności zależnej, pozbawionej wszelkich praw, natomiast ci, którzy dochowali wierności nowej władzy, mogli liczyć na łaski i przywileje z jej strony⁵.

Przedstawiony powyżej obraz położenia Prusów w państwie krzyżackim był w dużej mierze aktualny również dla dominium biskupów warmińskich, stanowiącego integralną część tego państwa. Dominium to zaczęto nazywać z biegiem czasu Warmią, choć w jego granicach obok części terytorium zajmowanego przez plemię Warmów znalazły się także części innych krain plemiennych: Pogezanii, Barcji i Galindii⁶. Jak się przypuszcza, Prusowie stanowili w średniowieczu około połowy ludności zamieszkującej obszar biskupstwa, a w jego części południowej nawet około 75%⁷. Zapewne to właśnie, jak też celowa polityka władz warmińskich spowodowały, iż sytuacja autochtonów na tym obszarze była znacznie korzystniejsza niż na terenach podległych Zakonowi. Biskupi i kapituła warmińska nie dążyli bowiem do ich izolacji od napływowej ludności niemieckiej, usilniej też starali się o włączenie ich do nowego społeczeństwa pruskiego, niż czynili to Krzyżacy na swoich obszarach⁸. Ogólnie mówiąc, ludność pruska trwała pod niemieckim panowaniem przez całe średniowiecze, stopniowo wyrównując straty biologiczne powstałe w czasach podboju. Jej istnienie wywierało przy tym znaczący wpływ na kształt życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego krzyżackich Prus. Wpływ ten na obszarach dominium warmińskiego był szczególnie mocno zauważalny, objawiając się w różnorodny sposób. Tak więc na przykład w dziedzinie życia religijnego potrzeba rozkrzewiania i ugruntowania chrześcijaństwa wśród autochtonów miała niewątpliwą wpływ na profil duszpasterstwa. Wypełnianie zadań z tym związanych wymagało odpowiedniego przygotowania duchowieństwa, co spowodowało konieczność kształcenia pruskich chłopców (szkoła w Ornecie, później w Lidzbarku). Również program duszpasterstwa musiał być dostosowany do tych potrzeb, a jego realizacja zaowocowała między innymi w dziedzinie piśmiennictwa⁹.

⁴ H. W u n d e r, *Struktura społeczna Zakonu Krzyżackiego i ludności państwa zakonnego w Prusach*, [w:] *Zakon Krzyżacki a Polska w średniowieczu*, red. M. Biskup, Poznań 1987, s. 48 i n.

⁵ G. L a b u d a, M. B i s k u p, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 216-221.

⁶ J. P o w i e r s k i, *Warmia*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1980, s. 329-332.

⁷ *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1: *Od pradziejów do 1870 roku*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 218.

⁸ K. G ó r s k i, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk 1946, s. 53.

⁹ V. R o h r i c h, *Geschichte des Fürstbistums Ermland*, Braunsberg 1925, s. 249; F. H i p l e r,

Miejsce autochtonów w życiu gospodarczym dominium warmińskiego nie odpowiadało, jak się przypuszcza, ich liczebności. Stosując stare metody gospodarowania, zapewne znacznie ustępowali oni w tej dziedzinie osadnikom niemieckim. Ale i tutaj odegrali ważną rolę, aktywnie uczestnicząc w akcji kolonizacyjnej, która do końca XIV w. objęła całe terytorium warmińskie¹⁰.

Obecność ludności pruskiej zaznaczyła się również wyraźnie w dziejach społeczno-politycznych biskupstwa. W celu włączenia tej grupy etnicznej w nurt życia społecznego władze warmińskie masowo nadawały jej posiadłości ziemskie na prawie chełmińskim bądź pruskim, wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd uprawnieniami i obowiązkami. Niektórzy Prusowie odegrali też znaczącą rolę w zarządzaniu tym obszarem jako urzędnicy biskupi lub kapitulni. Najczęściej pełnili oni funkcje komorników, chociaż dostępne były dla nich także inne stanowiska, w tym wójtów, będących najwyższymi urzędnikami świeckimi w dominium¹¹.

Największą rolę odegrali jednak niewątpliwie autochtoni w życiu militarnym średniowiecznych Prus, przy czym wydaje się, iż na Warmii była ona jeszcze bardziej znacząca niż na terenach krzyżackich. Wpłynęło na to zapewne wiele czynników, wśród których kilka należałoby uznać za najbardziej istotne. Przede wszystkim więc zaangażowanie Prusów przez nowych władców kraju do prowadzonych przez siebie akcji militarnych wynikało z konieczności posiadania odpowiednio licznych wojsk. W obliczu nieustającego konfliktu z sąsiednimi krajami (Litwa, Żmudź, okresowo także Polska) zapotrzebowania tego nie mogła zaspokoić sama ludność niemiecka, zwłaszcza że jej napływ z zewnątrz na ziemie pruskie uległ zahamowaniu już w pierwszej połowie XIV w.¹² Tak więc włączenie Prusów do służby wojskowej było dla Zakonu i biskupów pruskich koniecznością wynikającą z praktyki wojennej. Takie rozwiązanie dawało władzom zakonnym i biskupim znaczne korzyści. Wyływały one zwłaszcza stąd, iż odciążano tym samym, przynajmniej częściowo, w zakresie powinności militarnych ludność niemiecką, znacznie wydajniejszą gospodarczo od pruskiej. Dla władz tych bardziej opłacalne było egzekwowanie świadczeń wojskowych niż ekonomicznych od prymitywnie na ogół gospodarujących autochtonów¹³. Także i sa-

Christliche Lehre und Erziehung in Ermland und in preussischen Ordensstaate wahrend des Mittelalters, ZGAE, Bd. 6, 1877, s. 81-183.

¹⁰ M. B i s k u p, *Rola Zakonu Krzyżackiego w Prusach w historii Polski*, [w:] *Zakon Krzyżacki a Polska*, s. 29.

¹¹ A. T h i e l, *Beitrage zur Verfassungs- und Rechtsgeschichte Ermlands*, ZGAE, Bd. 2, 1861, s. 662-688.

¹² H. Ł o w m i a ń s k i, *Polityka ludnościowa Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Gdańsk 1947, s. 26; W u n d e r, dz. cyt., s. 47.

¹³ W e b e r, dz. cyt., s. 139.

mym Prusom służba wojskowa przynosiła niemałe pożytki, zapewniając im wysoką pozycję społeczną.

Podstawowym instrumentem angażowania Prusów do uczestnictwa w krzyżackich i biskupich siłach zbrojnych było wspomniane już prawo pruskie. W myśl jego zasad władze warmińskie, stojąc przed koniecznością obrony swego terytorium przed obcymi najazdami i będąc zobligowane do wysyłania zbrojnych kontyngentów na wyprawy organizowane przez Zakon Krzyżacki, formowały w dominium odrębną grupę społeczną tzw. pruskich wolnych, którzy w zamian za niewielkie nadania ziemskie byli zobowiązani do pełnienia służby wojskowej, nie ograniczonej czasowo i terytorialnie, oraz do innych świadczeń o charakterze militarnym. Podobną akcją rozwijali na swych terytoriach Krzyżacy, a także pozostali biskupi pruscy, co prowadziło do wydatnego powiększenia siły militarnej państwa.

Wolni pruscy byli znacznie bardziej uzależnieni od władz zwierzchnich niż rycerstwo z majątków chełmińskich. Od początku musieli też pełnić służbę poza granicami kraju, podczas gdy na przykład znaczna część rycerstwa warmińskiego, posiadającego prawo chełmińskie, zobowiązana była jedynie do obrony ziem biskupstwa¹⁴. Ograniczenie to wynikało niewątpliwie z pierwotnych założeń owego prawa, które wymagało od jego posiadaczy w ziemi chełmińskiej wyłącznie służby na obszarach między Wisłą, Drwęcą i Osą, czyli w obrębie tego terytorium¹⁵.

Nie bez wpływu na szerokie wykorzystanie Prusów do działań zbrojnych prowadzonych przez państwo krzyżackie pozostawały też niewątpliwie walory militarne tej grupy etnicznej, która już w czasie wojen z najazdem krzyżackim dała dowody dużego męstwa i waleczności. Sztuka wojenna Prusów predysponowała ich szczególnie do walki w trudnym (np. mocno zalesionym) terenie, do prowadzenia działań nieregularnych, rozpoznania itd.¹⁶ Były to cechy niezwykle przydatne zwłaszcza w działaniach przeciwko Litwie, absorbujących siły państwa krzyżackiego przez cały niemal wiek XIV. Można bowiem przyjąć, że zarówno Prusowie, jak i Litwini czy Żmudzini posiadali podobny sposób prowadzenia walki, odznaczający się przy tym dużymi walorami, skoro jego niektóre elementy weszły na trwałe do krzyżackiej sztuki wojennej¹⁷.

Zakon Krzyżacki wykorzystywał autochtonów do działań militarnych już w bardzo wczesnym okresie swego panowania w Prusach. Wskazuje na to jedno

¹⁴ A. T h i e l, *Wehrverfassung und Wehrverhältnisse des alten Ernland. Musterungs-Ordnung und Musterzettel desselben v. J. 1587*, ZGAE, Bd. 6, 1877, s. 186-190.

¹⁵ *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, wyd. K. Melkowska-Zielińska, Toruń 1986, s. 45.

¹⁶ W e b e r, dz. cyt., s. 139.

¹⁷ A. N a d o l s k i, *Niektóre elementy bałto-słowińskie w uzbrojeniu i sztuce wojennej Krzyżaków, "Pomorania Antiqua"*, 5 (1974), s. 165-175.

z postanowień traktatu dzierzgońskiego z r. 1249 głoszące, iż "[Prutheni – J. P.] ad omnes expeditiones ipsorum [magistri et fratrum – J. P.] ibunt decenter parati et armati, iuxta proprias facultates"¹⁸. W traktacie tym ustalono ogólne zasady prawa pruskiego, które nadawane było odtąd przedstawicielom ludności pruskiej, wywodzącym się głównie z pospólstwa.

Pierwsze zachowane nadanie na tym prawie odnoszące się do obszaru biskupstwa warmińskiego pochodzi z r. 1261, gdy czterej Prusowie otrzymali w dziedziczne posiadanie 40 łanów przy ujściu Drwęcy do Pasłęki. Zostali wówczas zobowiązani do dziesięciny i czynszu rekognicyjnego, otrzymując przywilej niższego sądownictwa. Ich obowiązki wojskowe dokument formułował następująco: "[...] ad expeditiones procedent cum necessitas exegerit cum earundem parcium incolis sicut hactenus consueverunt"¹⁹. Zwrot ten pozwala wysunąć przypuszczenie, iż w momencie wystawiania dokumentu ten rodzaj zobowiązań był w Warmii już od pewnego czasu szeroko stosowany. Niestety, kataklizm drugiego powstania pruskiego zatarł ślady wcześniejszej akcji osadniczej na tym obszarze i dopiero po wygaśnięciu walk, wraz z nową falą kolonizacji, pojawiły się tam znowu liczne nadania na prawie pruskim.

Miały one często charakter zbiorowy, obejmowały jednocześnie po kilka osób, zwykle ze sobą spokrewnionych. W dokumencie z r. 1357 na przykład kapituła warmińska zapisała "[...] fidelibus nostris pruthenis Gunthero Sambe thome gedilien et Johanni fratribus – v. mansos et viij jug[er]os – J. P.]"²⁰. W r. 1360 biskup nadał 6 łanów "sande et gunto fratribus, et preymoke, Winico, et tuorine eorum nepotibus"²¹, zaś w trzy lata później 3 łany "thoranis et hanconi filio fratris sui"²². Przytoczone tu przypadki wiążą się z powszechnie występującym u Prusów zjawiskiem rodzinnego użytkowania ziemi przez grupy określane czasem jako "gminy krewnych"²³.

Powierzchnia majątków pruskich była zazwyczaj niewielka, przeważnie bowiem wynosiła 2-6 łanów lub tyle samo radeł, przy czym łan mógł odpowiadać 1, 1½ lub 2 radom²⁴. Ponieważ na jednym polu wystawca często lokował kilka takich majątków, można mówić o pruskich osadach jedno- lub wielodworczych. Do największych osad tego typu należy zaliczyć Bartążek, w którym znajdowało

¹⁸ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ernlands* (dalej: CDW), Bd. 1, Mainz 1860, 19. W dalszych przypisach cyfra rzymska oznacza numer tomu (Bd. 2, Mainz 1864; Bd. 3, Braunsberg 1874; Bd. 4, Braunsberg 1930), cyfry arabskie – numery dokumentów.

¹⁹ CDW I, 43.

²⁰ CDW II, 251.

²¹ CDW II, 304.

²² CDW II, 338.

²³ Wunder, dz. cyt., s. 47.

²⁴ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 259.

się 16 majątków (utworzonych w latach 1335-1348), po cztery łany każdy²⁵, Kabikiejmy z taką samą liczbą dworów (1361)²⁶, Swobodną, liczącą 7 majątków (1363)²⁷, oraz Jedzbark mający ich 10 (1364)²⁸.

Postanowienia zawarte w dokumentach wyraźnie wskazują na trwałą charakter osad tego typu. Często występuje w nich bowiem gwarancja nieusuwalności odbiorcy z otrzymanych gruntów, w przypadku zaś konieczności przejęcia ich na inne cele dotychczasowy właściciel miał otrzymać inną posiadłość²⁹. Ponadto jego potomkowie obojga płci mieli zapewnione dziedziczenie zgodnie z ogólną zasadą prawa pruskiego.

Udział Prusów w akcji osadniczej na Warmii i ściśle związanym z nią procesie formowania tamtejszych sił zbrojnych nie ograniczał się wyłącznie do osad na prawie pruskim i obejmował w mniejszym lub większym stopniu wszystkie rodzaje osadnictwa na tym terenie, zwłaszcza typu wiejskiego. Wśród nich najbardziej zbliżone swą formą organizacyjną do osad poprzednio omówionych były niewątpliwie małe majątki na prawie pruskim, leżące w obrębie wsi chełmińskich. Jeżeli bowiem na obszarze nowo lokowanej wsi znajdowały się wcześniej majątki pruskich wolnych, to bardzo często pozostawały one w granicach tej wsi, zaś ich właściciele zachowywali prawo pruskie wraz z obowiązkami, jakie ono na nich nakładało. W przeciwieństwie do pozostałych mieszkańców wsi nie płacili czynszu, a w zakresie sądownictwa podlegali wójtowi biskupiemu lub kapitulnemu, nie zaś sołtysowi tej wsi. W dokumentach określani byli często mianem "equites prutheni"³⁰. Ponieważ nazwa ta używana była tam zawsze w odniesieniu do Prusów przebywających we wsiach chełmińskich, prawdopodobnie tylko dla tej kategorii ludności była stosowana, chociaż niektórzy historycy odnoszą ją do wszystkich wolnych pruskich³¹. Liczba takich jeźdźców była w niektórych wsiach dość znaczna, dochodziła bowiem nawet do dziesięciu. Przykładem mogą być Praslity koło Dobrego Miasta, lokowane na 70 łanach, z których sołtys otrzymał 7, zaś "jeźdźcy" łącznie aż 28³². Służby przez nich świadczone nie

²⁵ CDW I, 270.

²⁶ CDW II, 311.

²⁷ CDW II, 338.

²⁸ Tamże.

²⁹ CDW II, 107: "[...] ut predicti eorumque utriusque sexus legitimi successores sic quod depelli non debeant, predicta tamen bona Jure pruthenicali perpetuo possidebunt [...]"; CDW II, 45: "Quod si aliquis Episcoporum aut Aduocatorum dictum T[olledraws – J. P.] uel suos heredes a possessione dictorum vncorum amouere voluerit, Predicto T[olledraws – J. P.] aut suis heredibus alij Quatuor vnci tam boni aut meliores erogentur [...]".

³⁰ CDW II, 138, 139, 156, 159, 198, 280, 318, 383; CDW III, 58, 60.

³¹ Np. T h i e l, *Wehrverfassung*, s. 186.

³² CDW II, 318.

różniły się zapewne od typowych służb pruskich, zarówno co do charakteru, jak i wymiaru.

Jak można wnioskować z milczenia dokumentów, inni mieszkańcy wsi chełmińskich początkowo nie byli na ogół pociągani do służby wojskowej. Jest to o tyle istotne, że byli nimi w dużej części także Prusowie, skoro na około 220 wsi lokowanych na terenie biskupstwa około 90 miało sołtysów autochtonów³³. Wyjątek stanowiły tu jednak przypadki, które zostały uwidocznione w dokumentach lokacyjnych. Dotyczyły one zwykle obowiązku uczestnictwa w siłach zbrojnych, odnoszącego się do sołtysów lub innych osób, które otrzymywały w zamian za to w danej wsi dodatkowe nadziały gruntów na prawie pruskim lub chełmińskim. Główna różnica między tą formą obligowania określonych osób do służby wojskowej a opisaną poprzednio polegała, jak się wydaje, na tym, iż służby te tworzone wraz z lokacją wsi, podczas gdy jeźdźcy mieszkali z reguły wcześniej na terenie objętym taką akcją.

Zjawisko takie wystąpiło między innymi we wsi Mokiny, gdzie w 1364 r. dwaj bracia Prusowie otrzymali 4 łany wraz z sołectwem, natomiast inni bracia także 4 łany na prawie pruskim za jedną służbę i udział w budowie umocnień³⁴. Podobnie w pięć lat później biskup Jan wyznaczył Prusowi Gedethen 44 łany na założenie wsi (Gady k. Barczewa), z których 4 łany miał on przyznane jako sołtys, natomiast jego ojciec i bracia otrzymali na prawie chełmińskim inne 4 łany, z których mieli pełnić jedną służbę konną i pracować przy umocnieniach. Ponadto obowiązywał ich szarwark. Podlegali sądownictwu sołtysa na równi z innymi mieszkańcami tej wsi. Od udziału w wyprawach otrzymali zwolnienie na 14 lat³⁵. Z opisanych przykładów widać, iż władze podczas lokacji nie tylko utrzymywały w zakresie świadczeń militarnych stan istniejący przed założeniem wsi, ale organizowały także nowe formy ich zwiększania. Z posunięć tych przebija troska o podniesienie potencjału obronnego dominium, nawet za cenę uszczerpienia korzyści materialnych. Wolnizna występująca w drugim z przedstawionych tu przykładów wyraźnie wskazuje na to, że łany zobowiązane do służby zostały nadane posiadaczowi dopiero w czasie tworzenia wsi. Charakterystyczne jest przyznanie tym łanom prawa chełmińskiego, podczas gdy "equites prutheni" posiadali wyłącznie prawo pruskie.

Przypadki nadawania dodatkowego areалу samym sołtysom w zamian za służbę wojskową często występowały wówczas, gdy sołectwo otrzymywała grupa ludzi. Miało to miejsce między innymi w Worławkach, gdzie trzech Prusów otrzymało

³³ M. P o l l a k ó w n a, *Zanik ludności pruskiej*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1: *Pomorze średnio-wieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958, s. 194-195.

³⁴ CDW II, 361.

³⁵ CDW II, 435.

35 łanów, z czego 8 za 4 służby i czynsz rekognicyjny, dalsze 4 zaś tytułem lokacji³⁶. Podobnie w Sząbruku pięciu Prusom biskup Herman nadał 30 łanów, w tym 6 łanów za 2 służby na prawie pruskim i 3 łany tytułem lokacji na prawie chełmińskim³⁷. Jednak w sytuacji, gdy sołectwo otrzymywała pojedyncza osoba, omawiane tu zjawisko również niekiedy miało miejsce. I tak na przykład pruski zasadzca wsi Kalis, zwany w dokumencie "Cunico Sudowen", otrzymał w 1345 r. obok 3 łanów soleckich dodatkowo 6 za jedną służbę z czynszem rekognicyjnym i obowiązkiem budowy umocnień³⁸.

Jak już wspomniano, dokumenty lokacyjne wsi chełmińskich w większości nie zawierają żadnych wzmianek odnoszących się do obowiązków wojskowych zamieszkujących tam sołtysów i chłopów. Natomiast w rozporządzeniach wydanych na polecenie biskupa dla chłopów warmińskich w r. 1435 zawarte zostało między innymi stwierdzenie: "[...] alle scholzen sullen haben hengste harnisz unde czuseen, das ander ynwner der dorffer ouch hengste unde harnisch von 10 huben haben [und – przyp. wyd.] halden noch alder gewoynheit"³⁹. Wynika z niego, iż w owym czasie zarówno sołtysi, jak i część chłopów (jeden z każdego 10 łanów) zobowiązani byli do posiadania koni bojowych i uzbrojenia, co wskazuje bez wątpienia na pełnienie przez nich służby wojskowej. Oparcie tego obowiązku na starym zwyczaju wskazuje na jego wcześniejsze pochodzenie, sięgające, być może, drugiej połowy XIV w., kiedy wyraźnie wzrosły potrzeby militarne państwa.

Pierwsze, bardzo nieliczne informacje dotyczące pociągania sołtysów czy też ogółu chłopów do świadczeń militarnych, najpierw w formie udziału w budowie umocnień, pojawiły się w dokumentach warmińskich już w latach 1319-1320⁴⁰, natomiast jedno z pierwszych indywidualnych zobowiązań sołtysa do służby wojskowej, pochodzące z r. 1376, brzmiało: "Debebit eciam ipse scultetus et successores sui seruire, quando clamores, qui geschrei dicuntur, fuerint, et ad custodias terrarum et ad alia, ad que alii sculteti subditi mense nostre tenentur [...]"⁴¹. Jak można z tego wnioskować, na innych sołtysach ciążył już wówczas podobny obowiązek, choć nie było o nim mowy w poszczególnych dokumentach lokacyjnych. Jego coraz powszechniejsze egzekwowanie musiało więc doprowadzić z czasem do uznania go za ogólnie obowiązujący, jak też do rozszerzenia go na innych mieszkańców wsi chełmińskich, co znalazło pełne odbicie w cyto-

³⁶ CDW II, 5.

³⁷ CDW II, 133.

³⁸ CDW II, 46.

³⁹ *Acten der Standetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Leipzig 1874, s. 528 (Constitutionen für den Ermlandischen Bauerstand).

⁴⁰ CDW I, 193, 194, 196, 197.

⁴¹ CDW III, 20.

wanym wcześniej rozporządzeniu z 1435 r. Oznaczało to niewątpliwie objęcie tym obowiązkiem także licznych Prusów, występujących we wsiach chełmińskich w charakterze sołtysów i chłopów.

Należy również omówić jedną z najważniejszych pod względem polityczno-militarnym grup społecznych w biskupstwie, którą stanowili posiadacze majątków na prawie chełmińskim. Grupa ta była wewnętrznie zróżnicowana, o czym decydowały głównie różnice w wielkości nadań, jakie otrzymywali jej członkowie. Według tego kryterium można wyróżnić wśród nich posiadaczy wielkich i małych majątków, przy czym orientacyjną granicę między posiadłościami obu typów stanowi 10 łanów⁴². Konsekwencją dysproporcji w wielkości majątków były też nierówności w statusie prawnym i społecznym ich właścicieli.

Odbiorcy małych nadań należeli faktycznie do grupy wolnych, nie różniąc się w praktyce od omówionych poprzednio posiadaczy majątków na prawie pruskim. W przeciwieństwie do właścicieli dużych posiadłości nie otrzymywali najczęściej praw sądowych, zazwyczaj pozbawieni też byli niektórych uprawnień gospodarczych. W skład tej grupy wchodziłi głównie Prusowie, którzy podobnie jak wolni posiadający prawo pruskie zobowiązani byli do służby konnej i innych typowych świadczeń militarnych. W dokumentach można napotkać wiele przykładów nadań tego typu, na przykład w 1353 r. kapituła warmińska przyznała 6 łanów w lesie Crancz (Kręsk) "fidei n[ostro – J. P.] Jonen" na prawie chełmińskim, nakładając na niego obowiązek służby konnej i strzeżenia terytorium⁴³. O nadaniu uprawnień sądowych nie było tam żadnej wzmianki. Inny bardzo wymowny przypadek dotyczy Odryt koło Jedzbarka, gdzie Hanko Pogressen otrzymał w 1381 r. od biskupa 7 łanów "absque judicio, molendino et thaberna jure Culmensi libere perpetuo possidendos"⁴⁴. Miał w zamian za to pełnić konną służbę i brać udział w budowie umocnień.

Najważniejszy pod względem politycznym rodzaj własności stanowiły niewątpliwie duże majątki ziemskie na prawie chełmińskim. Ich posiadacze tworzyli na tym obszarze warstwę feudalną (rycerską), dającą istotne oparcie dla władz zwierzchnich dominium. Wśród nich spotkać można między innymi krewnych niektórych biskupów czy członków kapituły (np. obszerne nadania otrzymali w XIII w. trzej bracia i szwagier biskupa Henryka Fleminga⁴⁵). Siłą rzeczy dominowali w tej grupie Niemcy przybyli z zewnątrz jako koloniści, a później także urodzeni w Prusach. Obok nich występowali tam jednak dość licznie

⁴² Np. CDW I, 151: majątek 10-łanowy z wyższym i niższym sądownictwem; CDW II, 155: właściciele majątku 15-łanowego mieli pełnić służbę "in metis terre more aliorum feodalium".

⁴³ CDW II, 196.

⁴⁴ CDW III, 111.

⁴⁵ R o h r i c h, dz. cyt., s. 45 i n.

Prusowie, których udział przekraczał prawdopodobnie 22% całości⁴⁶. Ci rekrutowali się najczęściej z warstwy dawnych nobilów, którzy pozostali po stronie władzy podczas antykrzyżackich powstań w XIII w.

Rycerstwo warmińskie posiadało majątki różnej wielkości (od dziesięciu do stu kilkudziesięciu łanów), mając przyznane na ich obszarze prawo niższego i wyższego sądownictwa oraz różnorodne przywileje gospodarcze. Do jego obowiązków należała głównie służba wojskowa z czynszem rekognicyjnym, udział w budowie umocnień oraz ciężące także na innych rodzajach własności opłaty militarne (Wartgeld i Schalwenkorn)⁴⁷.

W wymiarze służb konnych występowały rozbieżności między ogólnymi zasadami prawa chełmińskiego a praktyką stosowaną na Warmii. Dokument chełmiński ustalał bowiem, iż właściciele majątków o powierzchni 40 łanów i większych zobowiązani będą do wystawiania ciężkozbrojnego jeźdźca w asyście dwóch lekkozbrojnych, natomiast z posiadłości o mniejszej powierzchni należało wystawiać jednego lekkozbrojnego wojownika⁴⁸. Tymczasem postanowienia dokumentów warmińskich wymagały zazwyczaj jedynie służb lekkozbrojnych, przy czym duże majątki miały zwykle dostarczać po kilka takich służb. Jedyny znany ze źródeł obowiązek dostarczania ciężkozbrojnego jeźdźca wraz z dwoma posiadającymi lekkie uzbrojenie dotyczy majątku w Krośnie koło Ornety, mającego powierzchnię 28 łanów⁴⁹.

Jak wynika z dokumentów, na Warmii dopuszczalne było wystawianie przez właścicieli majątków do pełnienia służby wojskowej innych ludzi na swoje miejsce⁵⁰. Gdy na danej posiadłości ciążyło zobowiązanie do kilku służb, nawet w przypadku osobistego udziału jej właściciela zawsze musieli występować obok niego inni zbrojni, wśród których poza członkami rodziny można domniemywać obecności jego poddanych lub osób wynajętych za pieniądze. W tych wypadkach wydaje się oczywiste, że Prusowie mogli pełnić służbę wojskową także z majątków znajdujących się w rękach niemieckich.

Wśród majątków rycerskich nadanych przedstawicielom ludności pruskiej można wymienić między innymi Maruny koło Barczewa, gdzie od 1349 r. Merun Nakie posiadał 50 łanów, dając z nich jedną służbę konną⁵¹. Z czasów o dziesięć lat późniejszych pochodzi nadanie 130-łanowej posiadłości dla rodziny Karyothen. Należało do niej czterech braci, z których jeden określony został słowem "miles", był więc zapewne pasowanym rycerzem. Ciążył na nich obowiązek

⁴⁶ M. P o l l a k ó w n a, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, s. 121.

⁴⁷ R o h r i c h, dz. cyt., s. 39.

⁴⁸ *Przywilej chełmiński*, s. 44-45.

⁴⁹ CDW III, 175.

⁵⁰ Np. CDW II, 199: "[...] debeant [...] per se uel per alium [...] deseruire".

⁵¹ CDW II, 141.

wystawiania 4 służb po upływie 18 lat wolnizny, do tego zaś czasu zobowiązani byli do udziału w strzeżeniu ziem biskupstwa przed wrogiem⁵². Jeszcze inny przypadek dotyczył 35-łanowej posiadłości w Karkajmach, stanowiącej własność "Bandonis et Tulegeden filiorum quondam Symonis pruteni", której nadanie potwierdził ich spadkobiercom biskup Henryk w 1377 r.⁵³ We wszystkich przytoczonych tu przykładach postanowienia dotyczące warunków, na których owi Prusowie otrzymywali duże majątki na prawie chełmińskim, niczym nie różniły się od analogicznych nadań dla Niemców.

Przedstawione dotąd przypadki zobowiązań do służby wojskowej, wynikające z faktu posiadania różnego rodzaju własności ziemskich, miały w zasadzie charakter indywidualny. Obok nich istniały niewątpliwie również powinności zbiorowe, obejmujące ogół zdolnych do noszenia broni mieszkańców dominium, którzy mogli być pociągani do służby w okresach wyjątkowego zagrożenia. W dokumentach zachowały się zaledwie dwa przypadki takich zobowiązań, lecz nie ulega wątpliwości, że stanowią one jedynie drobny wycinek realizowanych wówczas przez władze warmińskie zabiegów w zakresie podnoszenia potencjału militarnego biskupstwa.

W obu wspomnianych przypadkach postanowienia odnoszą się do ludności pruskiej. Pierwszy z nich dotyczy 50-łanowego majątku rodziny Tungen, która zobowiązana była wystawiać 3 służby konne. Oprócz tego jednak wszyscy mieszkańcy tych gruntów mieli uczestniczyć w obronie Prus, zarówno konno, jak i pieszo, a także brać udział w pracach fortyfikacyjnych⁵⁴. Mieszkańcy pruskiej wsi Pilnik koło Lidzbarka natomiast, zaliczani zapewne do ludności zależnej, otrzymali w 1311 r. od biskupa Eberharda ziemię "propter tuicionem Castri nostri Heilsberg, ut ipsi tempore necessitatis cum clipeis suis et armis ad castrum confugiant, et defendant [...]", otrzymując jednocześnie zwolnienie od udziału w wyprawach i obronie terytorium⁵⁵. Jak przypuszcza V. Röhrich, na decyzję biskupa mógł mieć wpływ aktywny udział mieszkańców owej wsi w obronie Lidzbarka przed najazdem litewskim, który odbył się wiosną tegoż roku⁵⁶.

Ustalenie ogólnej liczby indywidualnych zobowiązań do służb, które pełniła ludność pruska w składzie warmińskich sił zbrojnych, może napotykać wielorakie przeszkody. Podstawę do takich wyliczeń stanowią bowiem głównie informacje zawarte w cytowanych już dokumentach wystawianych przez władze warmińskie przy okazji różnego rodzaju nadań majątkowych lub ich potwierdzenia. Należy

⁵² CDW II, 290 (dot. majątku Trękus).

⁵³ CDW III, 41.

⁵⁴ CDW I, 62.

⁵⁵ CDW I, 162.

⁵⁶ *Geschichte* s. 92.

więc liczyć się z ewentualnością, iż materiał tego typu może nie obejmować wszystkich istniejących wówczas obiektów, choć z drugiej strony ewentualne luki nie mogą być zbyt duże z uwagi na stałe uaktualnianie dokumentacji gospodarczej przez administrację biskupstwa.

Inna trudność dotyczy identyfikowania Prusów występujących w analizowanych dokumentach. Temu celowi może bowiem służyć oparcie się na kilku kryteriach, wśród których do najistotniejszych można zaliczyć: posiadanie przez daną osobę (rodzinę) ziemi na prawie pruskim, określenie tej osoby mianem "Pruthenus" lub też posiadanie przez nią imienia pruskiego. Najbardziej zawodne wydaje się to trzecie kryterium, gdyż z upływem czasu coraz więcej autochtonów przyjmowało imiona chrześcijańskie. Niekiedy spośród kilku członków danej rodziny tylko jeden zachował tradycyjne imię pruskie, co pozwala zaliczyć ich do autochtonów⁵⁷. Gdyby on także nosił imię chrześcijańskie, możliwości takiej by nie było.

Już w omawianym okresie musiał też następować proces stopniowego niemieczenia się części Prusów, najpierw zapewne wchodzących w skład rycerstwa, ale niewątpliwie także wśród mieszkańców miast i wsi chełmińskich, gdzie kontakty z ludnością niemiecką były najbardziej ożywione⁵⁸. Stąd też odsetek zbrojnych pochodzenia pruskiego mógł być w wojskach warmińskich znacznie większy, niż to wynika z przebadanych źródeł.

Przy badaniach ilościowych analizie zostały poddane dokumenty obejmujące okres do końca XIV w. Wynika to ze znanego faktu, iż w tym momencie została już w zasadzie zakończona kolonizacja ziem warmińskich i późniejsze zmiany w stosunkach prawnowłasnościowych na tym terenie miały bardzo ograniczony zasięg⁵⁹.

Ogółem udało się ustalić, iż do 1400 r. na obszarze biskupstwa warmińskiego powstało niemal 500 obiektów osadniczych o charakterze wiejskim, których istnienie pozostawiło ślad w źródłach pisanych. Wśród nich było 90 pruskich osad jedno- i wielodworczych, około 230 wsi chełmińskich (przy czym 30 spośród nich miało w swym obrębie omówione wcześniej niewielkie majątki na prawie pruskim lub chełmińskim, które można by nazwać umownie "łanami wydzielonymi"), a także 152 majątki chełmińskie, w tym 48 małych (poniżej 10 łanów) i 104 duże. Z tego w rękach pruskich znajdowało się co najmniej 18 dużych i 29 małych majątków chełmińskich, wszystkie majątki w ramach osad pruskich, a także niemal wszystkie (28) "łany wydzielone".

⁵⁷ Np. CDW II, 431: "[...] contulimus XXXII mansos [...] Clawkoni, Hermanno, Heinconi et Dyngon fratribus".

⁵⁸ G ó r s k i, *Państwo*, s. 53; P o l l a k ó w n a, *Osadnictwo*, s. 125-126.

⁵⁹ R o h r i c h, dz. cyt., s. 186.

Na posiadłościach tych ciążyły ogółem 374 służby, przy czym 172 pochodziły z osad pruskich, 132 z majątków chełmińskich (w tym 28 z małych i 104 z dużych), 66 z "łanów wydzielonych" i 3 ze wsi chełmińskich z tytułu sołectwa. Niełatwą sprawą jest ustalenie, jaką część spośród owych służb mieli pełnić Prusowie. Z dokumentów wynika, iż byli oni zobowiązani do wszystkich świadczeń tego typu nałożonych na osady pruskie, ponadto były im przypisane 24 służby ciężące na małych majątkach chełmińskich, 20 służb z dużych majątków i 64 z "łanów wydzielonych". Tak więc można przyjąć, iż co najmniej 280 służb ciężących na posiadaczach ziemi w biskupstwie warmińskim w początkach XV w. mieli realizować pruscy autochtoni. Stanowi to prawie 75% wszystkich zobowiązań tego rodzaju, istniejących wówczas na omawianym obszarze. W rzeczywistości odsetek ten mógł być znacznie większy, jeśli się weźmie pod uwagę fakt niemożności zidentyfikowania wszystkich Prusów wśród odbiorców nadań, jak również wspomniane uprzednio zjawisko dopuszczalności wystawienia przez właścicieli majątków do pełnienia służby wojskowej zastępców na swoje miejsce. Prusowie byli nimi zapewne bardzo często, zważywszy na ich predyspozycje do służby militarnej przy jednoczesnej słabości gospodarczych podstaw ich egzystencji. Zajęcie to dawało bowiem niewątpliwie spore korzyści materialne w postaci wynagrodzenia otrzymywanego od właścicieli dóbr, jak też niekiedy łupów zdobytych podczas wypraw. Można tu wspomnieć, iż Prusowie służyli wówczas ze skłonnością do łupiestwa⁶⁰.

Wśród odbiorców dokumentów, którzy zobowiązani zostali do służb, wystąpiło przed r. 1400 zaledwie kilku sołtysów wsi chełmińskich, którzy mieli spełniać ten obowiązek z tytułu samego sołectwa, a nie z racji posiadania dodatkowych gruntów. Byli to, jak się wydaje, raczej Niemcy. Natomiast w XV w., gdy upowszechnił się obowiązek zbrojnej służby sołtysów i części chłopów zamieszkujących wsie chełmińskie w biskupstwie, znalazło się wśród nich niewątpliwie wielu Prusów. Można przyjąć, że stanowili oni co najmniej 40% tej grupy, uwzględniając wspomniany uprzednio fakt występowania w około 90 wsiach sołtysów pruskiego pochodzenia i przy założeniu, iż co najmniej tyle samo wsi zamieszkałych było przez chłopów-autochtonów.

Spod obowiązku służby wojskowej nie zostali też najpewniej wyjęci poddani z majątków rycerskich, biskupich czy kapitułnych, jak wskazują na to przytoczone uprzednio przykłady majątku Tungen i wsi Pilnik. W czasach szczególnego zagrożenia oni również stawali z bronią w rękę w obronie terytorium biskupstwa, natomiast w wyprawach na ziemie wroga występowali jako obsługa taborów

⁶⁰ Weber, dz. cyt., s. 139.

i czeladź obozowa⁶¹. Liczebność tej grupy, złożonej głównie z Prusów, była zapewne znaczna, jest jednak niemożliwa do oszacowania.

Odrębną formą osobistego uczestnictwa w akcjach o charakterze militarnym był udział we wznoszeniu i naprawie umocnień, zwłaszcza zamków i przesiek, do czego pociągana była duża część społeczności warmińskiej. W przypadku majątków na prawie chełmińskim i pruskim zobowiązania te miały charakter ściśle militarny, w dokumentach nadawczych występują zazwyczaj obok służb konnych. Przez wolnych obowiązek ten wypełniany był zapewne osobiście, natomiast rycerstwo mogło wykorzystywać do jego realizacji swoich poddanych, samo strzegąc miejsca budowy⁶². Do stawiania umocnień wzywani byli też mieszkańcy wsi chełmińskich. W wielu dokumentach lokacyjnych obowiązek ten nałożony został na sołtysów w brzmieniu identycznym jak w przypadku rycerstwa i wolnych, chłopci natomiast wykonywali prace fortyfikacyjne głównie w ramach szarwarków, zapewne najczęściej w pobliżu miejsca swego zamieszkania⁶³. Zdarzały się jednak przypadki zmuszania ich przez Krzyżaków do prac przy wznoszeniu umocnień na odległych obszarach w pobliżu granic państwa, co zresztą spotykało się z dezaprobatą władz warmińskich⁶⁴.

Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie budownictwa obronnego Prusowie również odgrywali pierwszoplanową rolę. Wynikało to nie tylko z ich masowego udziału w tych pracach, jak tego wymagały postanowienia dokumentów nadawczych, lecz także z ich znacznych umiejętności w tym zakresie. Aż do połowy XIV w. dominowały bowiem na Warmii obronne budowle drewniano-ziemne, wznoszone zazwyczaj na miejscu wcześniejszych obiektów pruskich i często stanowiące ich kontynuację⁶⁵. Na pograniczu biskupstwa w strefie Puszczy Galińskiej drewniano-ziemne budownictwo militarne, głównie w postaci przesiek, wałów i strażnic, przetrwało jeszcze dłużej, być może niemal przez cały omawiany okres⁶⁶. Należy więc mniemać, że przy wznoszeniu tych obiektów powszech-

⁶¹ Tamże, s. 326.

⁶² R o h r i c h, dz. cyt., s. 41.

⁶³ Np. mieszkańcy wsi Dąbrowa (Schondamerau) zobowiązani byli do prac przy warowni fromborskiej "iuxta modificacionem aliarum villarum nostrarum" – dok. kapituły warmińskiej z 1391 r., CDW III, 253.

⁶⁴ Johannis P l a s t w i c i, *Decani Warmiensis, Chronicon de vitis episcoporum Warmiensium*, [w:] *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands* (dalej: P l a s t w i c h), Bd. 1, Braunsberg 1866, s. 81. W rzeczywistości opisywane przez niego wydarzenie miało miejsce w 1393 r., por. W e b e r, dz. cyt., s. 267.

⁶⁵ P l a s t w i c h, s. 60: "Ipse [bp Jan z Miśni – J. P.] primo quidem castris principalis Heilsberg muri fundamenta posuit et supra terram produxit. Et similiter in castris Ressel et Seheburg fundamenta posuit; erant enim antea in locis supradictis fortalitia lignea argilla circumducta".

⁶⁶ R. O d o j, *Z pradziejów powiatu olsztyńskiego*, [w:] *Szkice olsztyńskie*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1967, s. 9-23.

nie wykorzystywano bogate tradycje pruskiego budownictwa obronnego, sięgające epoki plemiennej⁶⁷.

Budowa umocnień na terenach nadgranicznych i ich strzeżenie przed wrogiem należały do najważniejszych zadań militarnych biskupstwa, nękanego niemal do końca XIV w. częstymi najazdami Litwinów. Zadania te spełniali w znacznym stopniu specjalnie organizowani w tym celu strażnicy i zwiadowcy, przebywający stale na tych obszarach. Utrzymywani byli przez władze z podatku zwanego "Wartgeld" (łac. custodiales), pobieranego powszechnie od ludności dominium⁶⁸. W skład tej formacji prawdopodobnie wchodziłi głównie Prusowie, lepiej od niemieckich przybyszów znający pokryte lasami i zbiornikami wodnymi tereny nadgraniczne i łatwiej od nich potrafiący egzystować w takim środowisku, jednocześnie zaś mniej zaabsorbowani akcją kolonizacyjną prowadzoną wówczas na Warmii. Na udział autochtonów w tych działaniach wskazuje między innymi dokument wydany w r. 1385 przez biskupa Henryka Sorboma, który nadał Prusowi Głabune 8-łanowy majątek na prawie chełmińskim jako nagrodę za wieloletnią służbę przy wznoszeniu i pilnowaniu przesiek w puszczy⁶⁹.

Na koniec należy też wspomnieć o prawdopodobnym uczestnictwie Prusów w oddziałach formowanych przez miasta warmińskie, choć stanowili tam oni niewątpliwie wyraźną mniejszość. Pomimo istnienia formalnych ograniczeń w zakresie przyjmowania Prusów do prawa miejskiego niektórym z nich udało się zapewne wniknąć w szeregi warmińskiego mieszczaństwa⁷⁰. Stąd można zakładać, iż pełnili oni również służbę wojskową w ramach zobowiązań nakładanych przez władzę zwierzchnią na miasta. Dotyczyły one nie tylko obrony murów miejskich przed wrogimi najazdami, lecz obejmowały także udział w obronie dominium i innych ziem pruskich czy nawet w wyprawach na terytorium nieprzyjacielskie⁷¹.

Masowa obecność ludności pruskiej w wojskach warmińskich wycisnęła niewątpliwie piętno na ich wyglądzie i sposobie wojowania. Generalnie przyjmuje się, że pod tym względem służby realizowane przez wolnych pruskich nie różniły się na ogół od służb rycerskich⁷². Obie kategorie obowiązywała bowiem lekko-zbrojna służba konna w uzbrojeniu określonym w dokumentach zwrotami: "cum armis in terra consuetis", "secundum consuetudinem terre generalem", "cum vno equo competenti, et viro leuibus armis armato", "cum vno Spadone et armis in

⁶⁷ H. Ł o w m i a ń s k i, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 329-341.

⁶⁸ T h i e l, dz. cyt., s. 192 i n.

⁶⁹ CDW III, 198.

⁷⁰ W Braniewie ludność pruska mogła stanowić ok. 3% mieszkańców, ogółem w miastach warmińskich – ok. 10%, por. P o l l a k ó w n a, *Zanik*, s. 189-191.

⁷¹ R o h r i c h, dz. cyt., s. 32 i n.

⁷² T h i e l, dz. cyt., s. 188.

terra pruscie consuetis" itd.⁷³ Wskazuje na to istnienie pewnego ogólnie przyjętego w Prusach modelu uzbrojenia, stosowanego również na obszarach warmińskich⁷⁴. Niełatwo jest wyjaśnić problem, w jakim stopniu model ten uwzględniał wzory pruskie. W kilku dokumentach zawarte zostały sformułowania zawierające wyliczenie poszczególnych części owego uzbrojenia: pancerz, włócznię, tarczę i hełm – kapalin⁷⁵. Szczególnie charakterystycznym elementem tego zestawu jest pancerz, określanej w źródłach mianem "brunia", którego wygląd trudno jest dokładnie ustalić, przy czym jego pruskie pochodzenie nie budzi raczej wątpliwości⁷⁶. Niektórzy badacze byli nawet zdania, iż obowiązek jego posiadania dotyczył wyłącznie Prusów, podczas gdy Niemcy używali innego typu zbroi, określanej w źródłach terminem "Plata"⁷⁷. W przypadku Warmii rozróżnienie to nie występuje, ponieważ w dokumentach dotyczących tego obszaru "brunia" wymieniana była jako jedyny rodzaj pancerza, również w nadaniach dla Niemców, na przykład bratanków biskupa Eberharda⁷⁸. Zdaje się to świadczyć o znacznych wpływach pruskich na uzbrojenie wojska warmińskiego, zapewne większych niż w siłach zbrojnych formowanych przez Zakon Krzyżacki.

Istniejący w przedstawionej wyżej postaci typ warmińskiego wojownika spełniał niewątpliwie wszelkie wymogi pola walki, wynikające z toczonych w XIV w. wojen z Litwą. Natomiast wielkie konflikty zbrojne państwa krzyżackiego w wieku następnym z koalicją polsko-litewską, w których biskupstwo warmińskie brało czynny udział, spowodowały zapewne daleko idące zmiany w stosunkach militarnych na tym obszarze. Jak się wydaje, rola Prusów w tej dziedzinie uległa wówczas wyraźnemu pomniejszeniu. Jednej z przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w znacznym pogorszeniu się sytuacji materialnej mieszkańców państwa krzyżackiego w tym okresie na skutek klęsk i zniszczeń wojennych. Dotknęło ono zapewne w wyjątkowo dużym stopniu grupę pruskich wolnych, których egzystencja opierała się na dość słabych podstawach gospodarczych, a wymiar świadczeń (głównie wojskowych) był wyjątkowo szeroki⁷⁹. Powodowało to w niektórych wypadkach niemożność wypełniania przez nich ustalonych w dokumentach służb, co zmuszało władze biskupstwa do zmniejszania ich wymiaru. Miało to miejsce

⁷³ CDW I, 211, 287; CDW II, 199; CDW 173.

⁷⁴ A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV i na początku XV w.*, Łódź 1980, s. 146.

⁷⁵ CDW I, 200: "hoc est cum thorace vel brunya, hasta, clipeo et pileo ferreo"; por. też CDW I, 183: "cum armato [...] clipeum et toracem habente qui alio nomine brunnia nuncupatur".

⁷⁶ J. Powierski, *Pierwszy tom nowego słownika pruskiego*, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", 1978, z. 4, s. 595.

⁷⁷ Weber, dz. cyt., s. 622.

⁷⁸ CDW I, 200.

⁷⁹ Weber, dz. cyt., s. 139; Górski, dz. cyt., s. 56.

między innymi w Wilkiewmach koło Jezioran, gdzie biskup Franciszek zniósł w 1427 r. jedną z trzech służb obowiązujących z majątku pruskiego o powierzchni $7\frac{1}{2}$ łanu⁸⁰. Podobnie też w trzy lata później kapituła ograniczyła liczbę służb w Kajnach z siedmiu do czterech⁸¹. W obu przypadkach jako motyw owych decyzji podano trudne położenie właścicieli owych posiadłości, dla których dotychczasowy wymiar tego rodzaju świadczeń stał się zbyt uciążliwy w realizacji.

Ponadto w konfrontacji z przeważającymi liczebnie i dobrze uzbrojonymi wojskami polskimi sposoby walki i możliwości militarne Prusów mogły okazać się niewystarczające. Zapewne też w wielu przypadkach wspomniana uprzednio słabość ekonomiczna nie pozwalała im na unowocześnienie uzbrojenia, które w XV w. ulegało dość istotnym przeobrażeniom, między innymi w związku z upowszechnianiem się zbroi płytowych⁸². Nie bez znaczenia pozostawał też fakt coraz powszechniejszego stosowania w państwie krzyżackim wojsk zaciężnych, co obniżało rangę rodzimych formacji zbrojnych⁸³.

Zejście Prusów (zwłaszcza należących do grupy wolnych) w życiu militarnym Warmii i całego państwa krzyżackiego na dalszy plan miało niewątpliwie daleko- siężne skutki dla losów tej grupy etnicznej. Zapewne był to jeden z głównych powodów stopniowego zaniku jej odrębności, co w rezultacie spowodowało jej wchłonięcie przez niemieckie bądź polskie otoczenie.

PRUSSIANS IN THE FORCES OF VARMIA BISHOPRY IN THE MIDDLE AGES

S u m m a r y

The role which Prussians played in mediaeval Varmian society depended to a great extent of their military value. That is why their greatest importance falls on the 14th century when the Varmian domain, whose economy and civilisation developed then, needed protection against the Lithuanians' invasions. They were also obliged to send armed contingents for the campaigns launched by the Teutonic Order. For both purposes they used mainly natives who at that time came partly within the system of Prussian law. This brought about the formation of a separate social group of free Prussians who fulfilled most of all military functions. The people who belonged to other social groups in Varmia were also conscripted for military service, especially the owners of small and big estates due to Chelmno law. In the course of time also village administrators and peasants from Chelmno villages were called up. Out of 374 individual obligations to military service in the cavalry unit which were imposed on the recipients of land endowments until the end of the 14th century, at least 280 (more than 75 cent) concerned Prussians. Apart from that there were group obligations which to a large extent fell upon the representatives of this ethnic group,

⁸⁰ CDW IV, 178.

⁸¹ CDW IV, 337.

⁸² N o w a k o w s k i, dz. cyt., s. 87 i n.

⁸³ W u n d e r, dz. cyt., s. 51.

e.g. the dependent people in the bishop's, capitular, and knight's estates. The role which Prussians played in Varmian army was considerably reduced in the 15th century, due to the crisis on the territory of the Teutonic State, which crisis came as a result of war defeats. This crisis was a great disadvantage for the group of free people who were politically and economically weak. One can assume that the fact that Prussians lost their importance was one of the reasons why Prussians were gradually losing the characteristics of a separate ethnic group.

Translated by Jan Klos